

**Est. Komp.**

264111

II Mag. St. Dr.







264111 G L O S 264111

J E G O M O S C I P A N A

F R A N C I S Z K A II bc

B A R  S S A

*Plenipotenta Miast Prowincyi Wielkopolskiej, imieniem  
Miast Koron. y W. X. Litt: z zlecenia wspól Ple-  
nipotentow,*

M I A N Y.

*Na Ratuszu Miasta Stołecznego Warszawy, w czasie przy-  
mowania Prawa Mięyskiego przez P. W. Stanisława Mala-  
chowskiego Marszałka Seymowego y Konfederacyi Koronney,  
Dnia 29. Kwietnia Roku 1791. w Exekucyi Prawa, pod  
Dniem 18. Miesiąca y Roku tegoż, iudnomyslną Naym. s.  
Stanow Rzepltey zgodą, dla uszczęśliwienia Ludu,  
ustanowionego.*

**J**ak dzień Czternasty Miesiąca Kwietnia, napelnił serca Nasze  
uczuciem tey to ożywiającey pociechy, iakiey ani my da-  
wniey, ani Przodkowie nasi, od dwoch przeszło wiekow nie-  
znali, tak dzień dzisieyszy, dając nam iuż doznawać, jednego  
z naymilszych skutkow, nowego prawa, nowej radości w sercach  
naszych wznieca naytkliwszą pobudkę.

Możesz bydz szczęśliwsze dla Nas? możesz bydz pomyslniey-  
sze dla ciebie Ludu Mięyski! zdarzenie, iak widzieć, iż w tym  
Domu twych Obrad, ten za siebie, i swych następcow. podległość  
prawem twoim zaręcza, kogo w dniu zapewnionego ci lczę;



Ścia w obradzie dobroczynnych twych Prawodawców, słyż wio-  
dącego widziałeś?

Bądź pewnym Jaśnie Wielmożny Marzałku, że Lud wdzię-  
cznym bydź umie za dobrodzieystwa, których rzeczywiście do-  
znaa. Do twoich czasow na Seymach zbywano zawsze proźby  
Nasze potwierdzeniem Praw Sraróżnych y Przywileiow Na-  
szych, którym skutku nigdy nieulatwiano. Własność nasza w  
Prowincyach, rownie szanowna iak wszystkie inne własności ga-  
tunki, przez niedostatek Rządowej opieki, stawała się łupem  
chciwości. A lubo Seymy czasami obmyślały ulżywające po-  
prawy, nieobmyśliły jednak dosyć dzielnych hamulcow, które-  
by iey niedopuszczały zamieniać lekarstw w truciznę ludu. Moc  
wymierzania (prawiedliwości została iey poddana. Zapędy za-  
tym pożądliwości, stanęły na miejscu tey, odwiecznych prawideł.  
Chleb zasłużonym Obywatelom właściwy, skrapiała łzy głodnych  
nędzarzow, Mieszczanin uciśniony utracił rzezwość, mę-  
stwo, Szlachetność Duszy, bo te przymioty dumna Protekto-  
row iego mniemanych przemoc, za zuchwałą Ducha buntowni-  
czego pychę poczytywała. Wpodłym więc iestestwa swego  
unikczemnieniu, mając okazywany cel osobistej pomyślności y  
zyskow, zapomniał, że iest Obywatel. Oycyzna mu obojętną sta-  
ła się.

W tey opłakaney Narodu doli, podobalo się Bogu koniec  
nieszczęśliwościom naszym założyć. Ten Bog, na którego sli-  
nienie powstają lub upadają Narody, ten Bog, który Narodom  
swey łaski godnym, właściwe do szczęścia wskazuje szrodki, y  
cele, Ten chciał, abyśmy wszyscy mniej wolnemi zowiąć się,  
więcey niż kiedy wolnemi byli.

Potrzeba nowego Prawodawstwa się zbliża, Stolica najlep-  
szego z Królów napelnia się wyborem Obywateli Narodu. Tych  
miłością gorliwą dla Kraiu swego zajęte grono, po między cno-  
tliwemi, pełnego cnoty, y słyżącego (prawiedliwości Przewo-  
dnika wybiera. Odtąd, niepodległość Oycyzny, trwałość Rzą-  
du w Naradzie, staie się powszechnego życzenia celem, staie się  
wołą ogólną, nieodzowną i iedną. Narod się wzmaga, Woysko



zebrane, uzbroione i do Boiu gotowe, pociąga wzrok Sasiadow  
zadziwionych na gwałtowną rzecz naszych odmianę. Jarzmo  
podległości kruszy się, życzone od obcych przymierza, nastę-  
pią z naszą korzyścią. Rząd do doskonałości się zbliża.

Nadeszła nakoniec pora, że duch Obywatelstwa zajął umy-  
sły Ludu Mieyskiego. Zastanowieni nad położeniem Naszym,  
spostrzegliśmy się w stanie smutney nieudolności przykładania  
się do szczęścia, siły i znaczenia Oyczyzny naszej, tak dziel-  
nie, iakęśmy chcieli, iakęśmy sobie tego życzyli. Widząc, że Stan  
Rycerski pod przewodnictwem, Twoim JW. Marszałku potężną rę-  
ką dzwiga osłabioną ciężarem obcey mocy, i nieładu wewnętrznego  
Oyczyznę, chęć wspólney dobru wspólnemu pomocy odżywiła  
w umysłach naszych przyjemne, dawney szczęśliwości Miał wy-  
obrażenia. Rzekliśmy sobie, „ Gdy przywileie nasze skutkowały,  
„ w tym Kraiu Miasta kwitnęły, Oyczyzna z Osob i majątkow  
„ Mieyskich, zasilanie i moc potrzebną skutecznie czerpać mo-  
„ gła.

Ten był iedyny widok, dla któregośmy za powrotem staroży-  
tnych zaszczytow naszych wzdychali, ten był zamiar dla któregoś-  
my dawnym przodkow naszych znaczeniem do Przywileiow Szla-  
checkich, przybliżyć Existencyą naszą polityczną pragneli. Pano-  
wanie STANISŁAWA AUGUSTA, zdało nam się bydź ciągiem Pa-  
nowania Kazimierza wielkiego, Seym dzisieyszy tą sławną Epo-  
ką, kiedy ten twierdzom Polskim, i potędze swego Narodu fun-  
damenta zakładał. W tym to uczuciu JW. Marszałku, ten go-  
dny Człowiek, któremu wraz z nami Lud Mieyski interessa swo-  
ie powierzył, Dekiert, którego pamięć, tym bardziey czcimy,  
iż ostatnie swoje westchnienia uszanowaniu Osoby Twoiey po-  
święcił, ten człowiek zaniósł Ci życzenia i proźby Nasze. W bacz  
JW. Mc Panie, Marszałku żeśmy mieli, i ci przypomnieć było  
potrzeba, co w samey rzeczy zamysliłeś i przedsięwzięłeś iuż da-  
wniey dla uszczęśliwienia naszego. Poszli za twoim przykla-  
dem, za pobudkami twoiemy zacni Patryoci, czynni i gorliwi  
Reprezentanci Narodu. Miłośnicy sprawiedliwości i prawdy, za-  
jęli się obroną praw Ludzkich, a rozplynione na powzięchność



Narodu światło, zwalczyło nakoniec błędy i uprzedzenia iemu szkodliwe.

Wiemy My JW. Marszałku, że ziednana w dniu zapadłego prawa iednomyślna na szczęście nasze zgoda Nayias: Stanow Rzepltey, uwięczająca trudy twoie, nie dla tegoć się mile czuć daie, żeś odbył niezmierną pracę, lecz iż ziednawszy od Nayiasnieyzych Stanow Rzepltey, niezłomną przyszley Miasł pomysłności zasadę, z milliona Dusz radosnego Ludu, offiarę Oyczyźnie twoiey zapewnić możesz.

Wie iuż o tym Dobrodzieystwie, ktòrego za staraniem twoim dostąpił Lud Mieycki; rozgłoszona po Kraiu całym o przyszłym losie iego Mieszkańcow, pocieszająca nowina sprowadzi ich tu w krotce, dla oświadczenia Ci ofobiście należytey wdzięczności.

Tę my Miasł Plenipotenci oświadczaiąc ci dzisiay, nietylko idziemy za samą własnego czucia podniętą, ale dopelnamy wyraźne tych, co nam swoy Interes powierzili, zlecenie, abyśmy żadnego niezaniebali zdarzenia w ktorymbysmy Przyiacioł Ludu o iego miłości dla nich zapewnić mogli. Zaręczaamy Ci tę miłość Jaśnie W. Marszałku, a dziś iuż nowym związkiem nasz współ Obywatelu szanowny. Postępuy zwykłym krokiem czynności twoiey, w dalszych o uszczęśliwienie Oyczyzny Naszey staraniach.

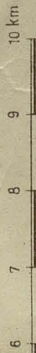
Bm. Jag.

Niechay się koło szczęścia zgruchotane w przeszłych wiekach smutną Anarchią dziś nowym interessem ludu naprawione dla ciebie, dla Narodu, dla Nas, bezprześcannie obraca. A iako przez usta Twoie w początku oświadczoney ci od Miasł proźby wpłynęły pierwsze do serc naszych nadzieie, iuż dziś dostąpionego szczęścia, tak iezli kiedyżkolwiek za Oyczyzną, wolnością, i Rządem trwałym i niepodległym iak dzisiay, życia naszego offiary będzie potrzeba, pozwol, abyśmy przez usta Twoie tey wspólney powinności, przyiemne hasło slyszący, pierśiami naszymi, szanowne życie Twoie, od wspólnych nieprzyiacioł tego Narodu, załonić mogli.



1000

000



CH / Gen Stdt H

messungswesens

BUKAREST

Gitter Nord

Magnetisch Nord

$0^{\circ} 46' = 7'$



Greiferkante

